GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 40. — W Sobotę dnia 17. Maia 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 15. Maia.

Niezagoione dotąd podwóyne rany, które śmierć nieubłagana zadała przed niedawnym czasem dostoynemu domowi Xięstwa Jmć Namiestnikostwa, zostały nanowo rozdarte bolesnym dla niego i wszystkich mu życzliwych wypadkiem! Xiężniczka Ludwika, córka JO. Xiążęcia Wilhelma Radziwiłła, Maiora w król. 19 półku piechoty, przeniosła się w dniu 7. m. b. za czcigodną swą matką, JO. Xiężną Heleną Radziwiłłową, do taynego wieczności siedliska, przeżywszy lat dwa miesiąc ieden. Zwłoki téy Xiążęcéy dzieciny umieszczone tymczasowo zostały w iednéy z kaplic tuteyszego kościoła metropolitalnego. — Niepozwoliły nieba dostoynym prarodzicom i oycu dożyć tyle upragnionéy pociechy z wnuczki i córki! Oby ta ofiara śmierci w domu Szanownych Xięstwa Jmć w iak naydłuższe czasy ostatnią była! — Doniesienie to, lubo nieco spóźnione, winniśmy szczególniéy mieszkańcom W. Xięstwa Poznańskiego, których wszelki los Xięstwa Jmć Namiestnikostwa tak czule obchodzi, iak wszelkie tamtych powodzenie serca tych do siebie przywięzuie.

Dnia 16. Maia.

Wczoray w wieczornéy porze przybył tu JW. General-Maior Roehl, Inspektor artylleryi.

Z Berlina, dnia 14. Maia.

Przybyli tu: JO. Xiążę Hatzfeld, z Trachenberga, a Xiążę Rovigo, z Paryża.

Xiążę Mortemart, Par Francyi, król. francuzki Minister przy Cesarsko-Rossyiskim dworze, i król. francuzki goniec gabinetowy Teisset, odiechali do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 13. Maia.

J. K. Mość Następca Wielkiego Xięstwa Sasko-Weymarskiego, J. C. M. Wielka Xiężna Marya, dostoyna siostra naszego nayłaskawszego Monarchy, i Xiężniczka Augusta, ich córka, przybyli dnia 8. m. b. o godzinie wpół do 10téy, do tuteyszéy stolicy.

Dnia 9., iako w rocznicę urodzin Jego Cesarzewiczoskiéy Mości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza, naczelnego wodza woyska polskiego, wszystkie władze Królestwa zebrały się w kościele metropolitalnym S. Jana, w którym, w obliczu licznie zebranego ludu, odprawiło się solenne nabożeństwo, za naydłuższe życie i nayszczęśliwsze powodzenie całéy Nayiaśnieyszéy familii panuiącéy. Z powodu uroczystości dnia tego, JW. Hrabia Sobolewski, Senator Woiewoda, Minister stanu, prezyduiący w Radzie administracyinéy Królestwa, dał świetny obiad w pałacu Namiestników królewskich, na którym stósownie do uroczystości toasty wnoszonemi były. Gdy się zmierzchło, całe miasto oświecone zostało.

Onegday, wieczorem o godzinie 7., przybyła z Petersburga do tuteyszéy stolicy J. C. M. Wielka Xiężna Helena, dostoyna małżonka J. C. M. Wielkiego Xięcia Michała, i ich córka J. C. M. Wielka Xiężniczka Marya.

N. Pan raczył nayłaskawiéy udarować brylantowym pierścieniem JPana Netto, Sekretarza poczty, wydawcę od lat wielu „Kalendarza politycznego."

Oto ieszcze niektóre ważnieysze wyiątki z raportu JW. Niemcewicza, zdanego na posiedzeniu towarzystwa przyiaciół nauk dnia 4. m. b.

„Ku pomocy w pracach swoich, wybrało towarzystwo królewskie, w roku ninieyszym, tak w kraiu iak i za granicą, członków: Alex. Engelke, prof. warsz. uniw.; Wilh. Malcz, med. i chir. doktora; Marcina Rolińskiego, dziek. wydziału lek.; Alex. Bronikowskiego; Xcia Alex. Wiaziemskiego; Mar. Aurel. Julien; Gleya; Piotra de Köppen; Hollundra; Hartiga, nadleś. w królest. pruskiém; Lauropa, radzcę leśnego, naczelnego w W. X. Badeńskiem: mężów znanych z nauki, dzieł swych, i gorliwości. — Przed tylą lat zamówiony, długo oczekiwany, model posągu Kopernika już się nakoniec w murach naszych znayduie; wyznaczona do trudnienia się ulaniem i wystawieniem onego deputacya, dokłada wszelkiego starania, by ten, godny gieniuszu męża i sławy narodowéy, monument, w całéy swoiéy świetności iak nayrychléy na widok publiczny był wystawionym. — Zbiory nasze co do ksiąg, rękopismów, przedmiotów historyi naturalnéy, i interessuiących nas starożytności oyczystych, dzięki gorliwości zamieszkałych w różnych prowincyach obywateli, powiększaią się codziennie. Niech wyliczenie darów tych, będzie dowodem wdzięczności naszéy dla dawców. Między innymi: Hrabia Tytus Działyński, powodowany szlachetną obywatelską gorliwością, oświadczył wydać, własnym kosztem, pomniki prawodawstwa lit., zamawiaiąc sobie pomoc kolegi Lelewela. — Nie my iedni ubiegamy się za oyczystemi starożytnościami. Znayduiemy o nich częstą wzmiankę w dawnieyszych dziełach *Preysische Sammlung, das erleuchtete Preussen* i innych. Dziś utworzyło się w Pomeranii towarzystwo badaczów starożytności, pod opieką Królewicza Jmci następcy tronu pruskiego. Miło iest widzieć, iak wszędy pobratnie nam ludy sławiańskie z nową usilnością biorą się do nauk i sztuk pięknych. — Naysilnieysze w potędze, nayrozlegleysze w granicach swoich, państwo rossyiskie, w miarę swoich zamożności, okazuie się gorliwém w poszukiwaniu pamiątek oyczystych dzieiów, i mowy słowiańskiéy. Chwała niech będzie słynnemu w uczonym świecie Hrabiemu Rumiańcow. On pierwszy okazał poszukiwań tych przykład. — Do poezyi Rossyanie niepospolitą okazuią zdatność. — W Czechach zawiązało się towarzystwo wydoskonalenie ięzyka i zachowanie starożytności oyczystych maiące na celu. — Sprowadzoną została do Lwowa sławna biblioteka Józefa Ossolińskiego. W Poznaniu wznosi się pyszny gmach, kosztem Edwarda Hr. Raczyńskiego, ku podobnemuż

przeznaczeniu. Obiedwie te biblioteki na przyszłość opatrzone są funduszami do utrzymania swego. — Troskliwy o zachowanie dawnieyszych pamiątek oyczystych, Prałat kapituły gnieznieńskiéy, JW. JX. Wolicki, pozostałym dotąd zwłokom oyców królów naszych, Mieczysława i Bolesława Chrobrego, godny ich pamięci monument wystawić zamyślił. Otworzono na dzieło to składkę, a Nayiaśnieyszy Król Jmć pruski, W. Xiążę poznański, położeniem imienia swego na czele téy składki, i hoynym na nią datkiem, wszystkim gorliwym dał przykład. Nie dosyć na tym zaszczycie, N. Cesarz i Król nasz, umieiący cenić wszystkie szlachetne, prawdziwém obywatelstwem tchnące uczucia, na monument ten piękny dar przeznaczył; co więcéy, dowiedziawszy się, że serce ostatniego z królów bohaterów naszych, Jana III, iest dotąd w ustroniu schowane, wspaniałym grobowcem, w kościele OO. Kapucynów w Warszawie, uczcić ie i ozdobić rozkazał. — Po wszystkich ludach słowiańskich, wszędy iedna okazuie się gorliwość. Serwianie nawet, pod rządem nieprzyiaznym wszelkiéy oświacie, wieszczym podaią się natchnieniom. — A tak, gdy Cezar Sławianów, potężną prawicą swoią, karze wiarołomnych Partów, podbiia, powraca do cywilizacyi sławne w starożytności królestwa Kolchidy i Phazu, — krainy, które zwiedzał Jason, opisywał Herodot, wsławił odwrotem swym Xenophon, — gdy wydziera z pod iarzma barbarzyńców tę piękną Grecyą, kolebkę bohaterstwa, nauk i sztuk pięknych, — gdy, wśród boiów samych, gotuie zbiór praw dla rozlicznych narodów berłu iego podległych, — uczeni słowiańscy, uczeni świata całego, nowemi wynalazkami zbogacaią narody, wdzieraią się na szczyt okręgu ziemskiego, obliczaią biegi planet, mierzą i ważą słońce, lub, wieszczym duchem, podawaiąc się natchnieniom, gotuią zwycięzcy hymny uwielbienia i chwały. — Bodayby ten oręż, w tak sprawiedliwéy, tyczącéy się wiary Ś. i dobra ludzkości, podniesiony, sprawie, — wkrótce, obok laurów, na ostrzu swym przyniósł nam wieniec oliwny. Ach, ufaymy! pobłogosławi Bóg obrońcom i mścicielom krzyża Ś. Wtenczas korzyści, zyskane orężem, połączone z rozszerzeniem oświaty publiczney, pod rządem monarchy gorliwego o dobro ludów swoich, — otworzą państwom iego, otworzą narodom świata, niewyczerpane błogiego bytu i szczęśliwości źródła."

Rossya.

Z Petersburga, dnia 3. Maia.

W celu wzmocnienia drugiéy armii przeznaczona gwardya cesarska, około trzydziestu tysięcy (oprócz trzecich batalionów i dywizyi i pierwszego korpusu iazdy odwodowéy) d. 1. p. m. (13. Kwietnia) wyruszyła z stolicy. Idzie w dwóch kolumnach drogą do Kijowa i Żytomirza; piechota i artyllerya składaią lewą, reszta zaś piechoty i lekka iazda prawą pochodową kolumnę, z których każda na ośm oddziałów iest podzielona; z tych ostatni dnia 15. (27. Kwietnia) wyruszył z stolicy. Woysko to z wyboru gwardyi złożone, w bardzo kompletnéy liczbie swych teraźnieyszych szwadronów i batalionów, z wyborną artylleryą, i maiąc z sobą bateryą rac kongrewskich, przedstawiało naypięknieyszy, iaki sobie wystawić można, widok woyskowy. Cesarz Jmość w towarzystwie Xięcia Oranii i Xięcia Wilhelma pruskiego, przed wyiściem z miasta odbył każdego oddziału przegląd, potém sam zaprowadził ie za rogatki i raczył do nich wyrzec słowa zachęcaiące, na które wszyscy ci waleczni odpowiedzieli iednogłośném wykrzyknieniem poświęcenia się za nayiaśnieyszą osobę monarchy.

Wydany z dnia 14. (26. Kwietnia) manifest cesarski postanawia: ażeby w całym kraiu z pięciuset ludzi dwóch wybierano rekrutów, wyiąwszy prowincye Gruzyi, Bessarabii i gubernii: Cherson, Jekaterynosław, Pułtawa, słabodzka Ukraina, Kijowa i Podola, w których to sześciu guberniach, iako naybliższych granic woyny, aby mieszkańców zbyt nieobciążać, zwłaszcza że inne ciężary woienne podeymować muszą, ciż z pięciuset ludzi, iednego rekruta dać powinni. — Rekrutowanie to zaczyna się z 1. Czerwca r. b. a w dwóch miesiącach niezawodnie skończyć się powinno. Do tego czasu muszą być i z dawnieyszego zaciągu pozostali rekruci dostawieni.

Oto rozkaz dzienny dnia 14. (26. Kwietnia) do armii przez Cesarza wydany: „Tak chlubny i tak korzystny oyczyznie pokóy z Persyą niepołożył ieszcze kresu świetnym czynom bohaterskim armii rossyiskiéy. Właśnie cośmy skończyli sprawiedliwie rozpoczętą woynę; z drugiéy strony czeka nas niemniéy święta walka w obronie naszego honoru i naszych praw, krwią rossyiską okupionych. Nieprzyiacielskie postępowanie tureckiego rządu iuż było zniecierpliwiło powolność wiekopomnéy pamięci Cesarza Alexandra; teraz rząd ten przebrał miarkę: zaledwie bowiem przez nayuroczystsze przysięgi pokóy zapewnił, aliści otwarcie zrzucił maskę przyiaźni, którą się dotąd zakrywał. Idziemy więc do pogranicznych kraiom naszym okolic, aby zamieszaniom i rozlewowi krwi koniec położyć, i naruszony pokóy na niezachwianych utwierdzić zasadach. — Żołnierze! gdyście przeciw oświeconym i w sztuce woiennéy biegłym narodom walczyli, nietylko przez waleczność, która wam zwycięstwo zapewniła, ale też przez szlachetność waszę, zjednaliście sobie niczém niezatartą sławę. Ślepe zwierzchnikom posłuszeństwo, surowa karność a łagodność dla zwyciężonych zawsze były zaletą żołnierza rossyiskiego. Dla tego też spokoyni mieszkańcy z radością was przyimowali, a zwyciężeni witali was iako oswobodzicielów. I na przyszłość potraficie zachować tę drogą sławę. Podaycie naszym spółwiercom przyiaźną rękę, pokonaycie tych, którzy się nie będą chcieli poddać, ale przebaczaycie słabym i bezbronnym! szanuycie własność, domy, a nawet świątynie nieprzyiaciół naszych, pomimo że są innego od nas wyznania! Tego chce święta nauka zbawiciela naszego, kto przez łagodność i ludzkość nayzaciętszych uymie sobie nieprzyiaciół, kto wdów i sierot bronić będzie, tego równie iak naywaleczniéyszego w boiach wysoko cenić będę. — Żołnierze, Rossyanie! niezawiedziecie mego oczekiwania. Bóg iest znami, który słuszność i zupełną w nim nadzieię zwycięstwem uwieńcza.

pod. Mikołay."

Czytamy w Gazecie handlowéy następuiący artykuł: „Zdaie się iż mieszkańcy gubernii zachodnich cesarstwa zachowuią ieszcze iakieś uprzedzenie przeciw płodom rękodzielni rossyiskich, uprzedzenie które niektórzy przypisuią kontrabandom towarów zagranicznych, popełnianym przez żydów. Szczególniéy przekradaią oni towary iedwabne i bawełniane, które skupuią po nayniższych cenach, i udaiąc, że to są naylepsze wyroby rossyiskie, sprzedaią ie dwa razy drożéy. Życzyćby więc należało, aby fabrykanci nasi naylepsze wyroby swoie sami do gubernii polskich wysyłali, i tym sposobem zasłonili ie od niesprawiedliwszéy nagany i zarazem ułatwili im odbyt."

Turcya.

Gazeta Powszechna zawiera pod tym napisem następuiące wiadomości: „Z Smyrny, dnia 3. Kwietnia. Dowiaduiemy się, iż wszystkim egiptskim okrętom, przybywaiącym z Alexandryi, a nieprzeznaczonym do przewiezienia woysk znayduiących się w Morei, zabraniaią płynąć do Morei. Admirałowie, angielski i francuzki, wydać mieli tym końcem potrzebne rozkazy, a z strony Hrabiego Capodistrias wyiść miały dekreta, odpowiadaiące pomienionym rozkazom i ogłaszaiące wszystkie przez Egipcyan i Turków zaięte greckie porty za będące w stanie blokady. — Z Liworna, dnia 28. Kwietnia. Podług listów przywiezionych przez okręty z Malty w 7 dniach przybyłe, rozboie morskie na Archipelagu prawie całkiém ustały. Postępowanie Prezydenta Capodistrias w téy mierze iest skutkiem znoszenia się iego z Admirałami mocarstw sprzymierzonych. Eskadra grecka pospołu z sprzymierzonemi okrętami woiennemi, blokuie ściśle wybrzeża Morei od Nawarynu aż do Patras. — Eskadra rossyiska, złożona z 4. liniowych okrętów, 3 fregat i 1. bryga, opuściła Maltę dnia 16. Kwietnia dla popłynienia do Archipelagu; 4 inne rossyiskie brygi iuż tam dawniéy krążyły. Wieść niesie, iż w ciągu tego lata przybędzie ieszcze 16 wielkich woiennych okrętów rossyiskich z morza baltyckiego do Malty. Eskadra angielska chciała wkrótce popłynąć za rossyiską do Archipelagu. — Dekret Prezydenta Grecyi z Poros dnia 18. Marca nakazuie ścisłą blokadę obsadzonych przez Turków twierdz Kandyi, por-

tów Koron, Modon i Nawarynu, niemniéy zatoki Patras i Lepanto. Admirał Sachturis przeznaczony iest na dowódzcę okrętów w tym celu użytemi być maiących. Inny dekret téyże daty nakazuie Admirałowi Sachturis, ażeby oddał flotyllę do rozrządzenia Generała Church, celem blokowania Prewezy i zatoki Ambrakin. — Z Bukaresztu, dnia 20. Kwietnia. Z Konstantynopola przybył tu Tatar z listami do dnia 15. Kwietnia, podług których nic się tam niezmieniło. Święto Bairama, którego rozpoczęcia się chrześcianie i turcy z drżeniem wyglądali, spokoynie przeminęło. Kilka dni wprzody rozeszła się była pogłoska między turkami, iż w tym dniu ma być wykonany zamach na życie Sułtana, co będzie hasłem rewolucyi. Pogłoska ta zrobiła wrażenie i wzbudziła takie obawy, iż potém mniemano się być od wielkiego niebezpieczeństwa ocalonymi. — Z Tryestu, dnia 30. Kwietnia. Podług doniesień z Zanty dnia 17. m. b. popłynął ztamtąd angielski okręt liniowy i bryg z woyskiem do Cerigo. Płynący z Korfu bryg grecki, na którym znaydował się brat Hrabiego Capodistrias, krótko zabawiwszy, puścił się w dalszą drogę do Grecyi. Krążące zbroyne okręty greckie bardzo utrudniaią wbieganie do zaiętych przez Turków portów Morei nawet małym łodziom żywności przewożącym.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 3. Maia.

Goniec prorokuie, iż wkrótce ustanie niepewność względem interesów wschodnich.

W Izbie niższéy na wniosek Lorda John Russel wzięto pod dyskussyą poprawki Lordów do bilu przeciw ustawom *Test.* PP. H. Gurney, Croker i inni mówili przeciw nim, a PP. Peel, W. Smith i inni za niemi.

Protestacya Hrabiego Eldon przeciw czytaniu po raz trzeci Bilu końcem zniesienia Test-Aktów iest także przez X. Kumberlanda podpisaną. Także Lordowie Redesdale i Kenyon osobne przeciw Bilowi protestacye do protokułu podali.

Z Brightonu donoszą nam o następuiącém okropném zdarzeniu: W przeszłym tygodniu w Ramhurst wyleciał młyn prochowy w powietrze. Wybuch tak był gwałtownym, że w odległéy o dwie ztamtąd mile angielskie kąpieli Tunbridge wiele szyb z okien wypadło, a chociaż wiatr z przeciwnéy strony wiał, przecież w tém i odleglejszych ieszcze mieyscach wybuch iakoby grzmot daleki słyszano. Tymczasem kłęby dymu ukazały mieszkańcom okolicznym mieysce zgrozy; z wszystkich stron dążono na ratunek. Na rożnych oddalonych od siebie mieyscach znaleziono członki dwóch osób tak poszkaradzone, że tylko z nieobecności dwóch robotników poznać można było, czyie są. Trzeci robotnik rzucony wybuchem przez wysokie drzewa i budynki w odległość o 150 stóp, został na pal płotu, na który spadł, wbitym. Przez nadludzkie usiłowanie wydobył się iakoś z tego; zastano go iuż stoiącego, i żył ieszcze tak długo, że mógł dać otaczaiącym go następuiącą przestrogę: „Jeźli kiedy w młynie prochowym pracować będziecie, pamiętaycie o tém, żeby kosze zawsze napełnione były; ia na dnie moiego, prawie próżnego iuż kosza spostrzegłem iskrę, która zapewne w osewaniu przez tarcie powstała.“ Prassa półtrzeciéy beczki ważąca, rzucona o 100 stóp za wysoką górę, którą dla bespieczeństwa miasta usypano, a w bliskości stoiący dom istotnie w proch zamienionym został.

Atlas powiada, że Rząd nasz za znaczną szkodę, którą handel nasz na rzece Plata przez statki woienne brazyliyskie ucierpiał, żądał od Brazylii wynagrodzenia i oraz Don Pedrowi pokóy usilnie zalecał. — Ponieważ w 1830. r. handel niewolnikami w Brazylii ustaie, przeto handlerze tego rodzaiu uwiiaią się ażeby, póki czas, znaczne bardzo zasoby towaru tego sprowadzić. W przeciągu pół roku wprowadzono do kraiu 10,000 Murzynów, nie licząc w to tych, których z przyczyny choroby w czasie przewozu iako niezdatnych w morze wrzucono.

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony, dnia 19. Kwietnia.

Były Minister hiszpański Mauzanares, został nareszcie wypuszczony z aresztu i zaprowadzony na okręt sardyński, płynący do Gibraltaru. W paszporcie iego wyrażono: „Z powodów publicznych wypędzony.“ — Pewien pleban powiedział z ambony: „Senhor Don Miguel, Król samowładny *de facto*, będzie nim w krótce i *de jure*.“

Podobno Infant przepędzi lato w Mafra, a Królowa wdowa w Ramaihao.

W prowincyi Douro złączywszy się żołnierze 4go i 18go półku krzyczeli pospołu: Niech żyie Don Pedro! z czego powstało zamieszanie.

W Lamego powstały rozruchy. Woysko zatoki tak dalece było znieważane, iż musiało dawać ognia do pospólstwa, dowodzonego przez dwóch Oficerów Margrabi Chaves.

Przybycie gońca hiszpańskiego dnia 16. m. b. iest teraz przedmiotem powszechnych rozmów. Zapewniaią, iż goniec ten przywiósł wyraźne Ferdynanda VII. oświadczenie, że, skoroby się Don Miguel Królem ogłosił, nietylko że go nieuzna za takiego, lecz niezwłocznie woynę mu wypowie.

Donoszą z prowincyy, iż prawie wszędzie pospólstwo zadziera z woyskiem, które wciąż ożywia duch konstytucyiny pomimo zmiany oficerów. W niektórych mieyscach przyszło do krwawych zayść.—Redaktorowie gazet Trombetta i Estrella trzymaią się wciąż dawnego systematu; także Xięża podburzaią niezmiernie swoiemi kazaniami, a szczególniéy pleban parafii St. Bento, który niewahał się wzręcz powiedzieć: że wszyscy Piotrowie, niewyłączaiąc nawet Apostoła, zawsze byli ladaco ludzie. Natomiast zaś zwracał uwagę swoich słuchaczy na cudowne zachowanie Don Miguela wśród burzy morskiéy w czasie przeprawy iego z Londynu do Lizbony.

Francya.

Z Paryża, dnia 7. Maia.

Król raczył pod dniem 27. z. m. pani Nelson, urodzonéy wprawdzie w Anglii, lecz pochodzącéy z familii francuzkiéy, nadać tytuł Hrabiny, który tylko iéy osobiście ma służyć.

Dnia 4. m. b. przede mszą dawał Król. Jmć Baronowi Uechtritz, Posłowi król. Saskiemu, prywatne posłuchanie, i odebrał z rąk iego pismo iego Monarchy, donoszące o urodzeniu Xiążęcia Fryderyka Augusta Alberta, syna Jego Królewiczoskiéy Mci Xiążęcia Jana Saskiego, oraz list odwołuiący pomienionego Ministra z iego dotychczasowego urzędu.

Hrabia St. Priest, Poseł przy dworze Króla Jmci katolickiego, wyiechał dnia 4. m. b. do Hiszpanii, a Baron Vitrolles, Poseł przy dworze W. Xiążęcia Toskańskiego, do Florencyi.

Dnia 3. m. b. w Izbie Deputowanyah odbyła się installacya nowych członków Panów Boignes, Cam. Perier, Alex. la Rochefoucauld, Jacqueminot i Corcelles. — Tegoż dnia petycya paryskiego adwokata Germain przeciw nadużyciom na poczcie, naruszaniu taiemnicy listowéy i t. d. sprawiła bardzo żywą dyskussyą. Pan Haussez w imieniu kommissyi do roztrząsania petycyy wniósł porządek dzienny. Przeciwnie Pan Pétou, który sobie przybrał za godło słowa: „Vitam impendere vero“ dowodząc niezawodnie gabinetu czarnego istnienie w czasie ostatnich wyborów, oskarżał iego niegodziwości. Pan Puymaurin zbiiał przytoczenia Pana Petou i twierdził, iż on się myli; że gabinet ten exystował wprawdzie od czasów Ludwika XI. i Kardynała Richelieu aż do czasów Cesarstwa, lecz niebyło go nigdy od czasu przywrócenia monarchii; że za Ludwika XIV. i XV. łożyło nań ministerstwo spraw zagranicznych wydatki, aby za iego pomocą wytropić korrespondencye obcych wysłańców w Paryżu; że Anglia w woynie roku 1778. podobne miała urządzenie, które iéy podało sposób docieczenia korrespondencyi francuzkiego Maiora Lamothe, co go na rusztowanie śmierci zaprowadziło; że przestrzeganie taiemnicy listowéy iest naypięknieyszą zaiste maxymą rządów, lecz że w krytycznych okolicznościach niemoże być wykonywaną, ieżeli rząd chce być ocalonym; a teraźnieyszy rząd we Francyi iest sam ieden, który przez niewczesną boiaźliwość niemoże odkryć zbrodniczych knowań swoich wewnętrznych i zewnętrznych nieprzyiaciół. — Pan Pataille wykrył ieszcze więcéy niegodziwości. Pan Vaulchier, Generalny Dyrektor poczt, odpowiedział. Pan Dannant gromił potężnie Pane Puymarin za to, iż chwalił gwałcenie taiemnicy listowéy. „Lepiéy byłoby — rzekł on — mniéy mówić o religii i moralności, a więcéy się w nich ćwiczyć.“ Dziwił się Pan Dacinant, iż Pan Puymarin stara się usprawiedliwiać w oczach Izby zbrodnię, na którą prawo kryminalne sromotną karę stanowi. — Pan Dupont de l'Eure pytał się Pana Vaulchier, ażeby rze-

telnie powiedział, czy gabinet czarny exystował lub nie. Pan Vaulchier powiedział: iż nieodpowie: Otoż dosyć dla opinii publiczney. Chciał potém Pan Vaulchier mówić, lecz krzyczano z prawéy strony, ażeby niemowił, iż niema prawa do tego, iż Generalny Dyrektor niepotrzebnie odpowiadać na podobne wyzywania. Pan Corcelles, zawołał na prawą stronę: „Pozwólcież mu mówić, moi Panowie; co on powie, znaczy tyle co nic. Po przywróceniu spokoyności przez Prezydenta, zabrał głos Pan Vaulchier i oświadczył z poruszeniem: „Niech Izba zrobi z petycyą co iéy się podoba; nic mię to nieobchodzi; lecz nieprzystoi ani mnie ani Panom, ażebym tu grał rolę oskarzonego; mównica ta nie iest ławą sądową. Niechay mię zapozwą przed właściwą władzę, a tam z równą łatwością iak otwartością rzecz tę wyiaśnię. Ta iest iedyna odpowiedź, którą moim panom kollegom dać mogę.“ Oklask po prawéy stronie, ironiczny śmiech po lewéy. — Nareszcie uchwalono odesłanie petycyi do Ministra finansów. — Dnia 5. po przyięciu niektórych nowo mianowanych Deputowanych toczyły się dalsze obrady nad proiektem prawa względem układania list wyborczych.

Dziś o godzinie 11½ odbył się pogrzeb Hrabiego de Sèze. Po publiczney absolucyi w kościele Ś Franciszka, złożono zwłoki iego na cmentarzu oyca Lachaise przy kaplicy. Końce całunu trzymali: Xiążę Havre, Podhrabia Chateaubriand, Panowie Brisson, Prezydent sądu kassacyinego, i ieden z członków akademii francuzkiéy. Na trumnie nad herbem nieboszczyka stały słowa: „Dnia 29. Grudnia 1792.“ Po modłach duchowieństwa miał mowę pogrzebową San Auger, członek akademii francuzkiéy.

Mniemaią teraz dosyć powszechnie, iż Hrabia Simeon, stryi Pana Portalis, będzie pierwszym Prezydentem Sądu kassacyinego w mieysce zmarłego Pana de Sèze. Dawnieysza pogłoska: iż Pan Peyronnet starał się o ten urząd, dała powód Pandorze do dowcipnéy uwagi: że ten Minister chce teraz w drodze kassacyi wygrać sprawę, którą przy ostatnich wyborach przegrał.

Wciąż tu ieszcze sobie pochlebiaią, iż Rossyanie obsadzą tylko Xięstwa, a potém nalegać będą o dopełnienie traktatu białogrodzkiego.

Messager des Chambres zaprzecza udzieloną przez niektóre paryskie a powziętą z Frankfortskiéy gazety wiadomość: iż rząd francuzki dał rozkaz do zakupowania koni remontowych w Niemczech.

Monitor zawiera ustawę z dnia 4. m. b., powołuiąc młodych ludzi z klass 1825. i 1826. roku do czynnéy służby.

Konstytucyonista umieścił dnia 18. Marca list mniemany Króla Ferdynanda do byłego Wice-Króla Mexykańskiego, Juana Ruiz de Apodaca Hrabiego Wewadito. Treść podaie bardzo w podeyrzenie autentyczność listu, albowiem oświadczono w nim wyraźnie, że oderwanie się Ameryki od kraiu macierzyńskiego bynaymniéy Króla nie obchodzi. Hrabia bawiący obecnie w Madrycie napisał z powodu tego artykułu pod dniem 13. p. m. do wydawcy Konstytucyonisty co następuie: Zapewniam WPana słowem honoru, że pismo podobne nigdy rąk moich nie doszło; gdyby zaś i tak było, to wszelako nie byłbym na chwilę wątpił o iego fałszywości, z przyczyny niedorzeczności iakie w sobie zawiera.

Gazeta Francyi twierdzi, iż Podhrabia Chateaubriand mianowany będzie Posłem przy stolicy świętéy.

Lord Londonderry wyiechał z powrotem do Londynu.

W mieysce Pana Vernhette obrano w Milhau liberalnego Kandydata, Barona Nogaret Deputowanym.

Mała Jozefina Claire-Louis z Longwy, pokazuiąca w swych oczach słowa: Napoléon empereur przybyła tu i oczekuie pozwolenia, ażeby się mogła dać publicznie widzieć.

Podług listu pisanego z Marsylii dnia 28. Kwietnia, niewypłynęła ieszcze wprawdzie wyprawa, lecz podług wszelkiego podobieństwa wyruszy dnia 10. m. b. Tymczasem wypłynął z Tulonu okręt, na którym znayduią się intendenci woyskowi, inżynierowie geografowie i oficerowie artylleryi, przeznaczeni do rozrządzenia Prezydenta Capodistrias. Szef głównego sztabu 8mego okręgu woyskowego poiechał z Marsylii do Tulonu, w celu

przywiedzenia do skutku wielu ważnych rozporządzeń tyczących się pomienionéy wyprawy.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 26. Kwietnia.

Pod dniem 17. z. m. wydał Oyciec S. urządzenie tyczące się administracyi woyska papiezkiego. Dotychczasowa władza (kongregacya woyskowa) zniesiona, a rada administracyi woyskowey pod prezydencyą Kardynała Sekretarza Stanu ustanowiona. Państwo kościelne na trzy woyskowe okręgi podzielone. Ułożony być ma plan organizacyi i t. d.

Rozmaite Wiadomości.

Poznań, dnia 16. Maia. Utrzymuiąca się od wielu lat iedynie z szczodrobliwych darów przyiaciół ludzkości, mianowicie zaś ze wsparcia tuteyszego Dyrektoryum ubogich i loży wolnomularskiéy, a naystarsza zapewne osoba w mieście naszém, wdowa Maryanna Oryanowa, wczoray o godzinie 7. wieczornéy rozstała się z światem, przeżywszy lat 101. Prawie do ostatniego tchu życia towarzyszyła iéy przytomność umysłu, iaką się tylko można w tak zgrzybiałym cieszyć wieku!

Król Szwedzki przybył dnia 29. Kwietnia do Chrystyanii.

W Paryżu brat Pana Benj. Constant, Karol Constant de Rebecque, protestant, został katolikiem, a w Aszaffenburgu Professor tamecznego gimnazyum Eisenschmidt, katolik, został protestantem.

W celu zapobieżenia kradzieżom wskrzeszono w Madrycie spleśniałą ustawę, podług któréy każdy dopuszczaiący się w Madrycie lub w obwodzie tego miasta kradzieży nad 5 realów (2 Złt. pol.) wynoszącéy, niezwłoczną karę szubienicy zawinia. Wszakże teraz ten nayniższy stopień posunięto do 20 realów.

Do Redaktora i t. d. Gdy Poznańskie Gazety są teraz po upadku pism czasowych w Poznaniu stanowczą prac uczonych skazówką, nie omieszkuję upraszać WWPana: o umieszczanie w nich nazwisk roślin zbieranych w różnych stronach W. Xięstwa Poznańskiego, szczególniéy zaś około Kościana. Nie mamy dotąd ani Flory W. Xięstwa Poznańskiego, ani sąsiedzkiéy ze strony wschodu tegoż Xięstwa: Flory Polskiéj. Czas ażeby istniały. Potrzebę takową stanowi raz poznawanię pielgrzymki roślin, iak z południa na północ, ze wschodu na zachód i odwrotnie przechodzą, drugi raz, ażeby w tym względzie zrównać się sąsiadom. — Miała dawna Polska mniéj więcéj zaszczytne prace: Marcina Bernicza, J. T. Kleina, Henryka Erndtela i Jana Emanuela Giliberta; Litwa Giliberta i Jundziłła, który zaczętéj Flory Litewskiéy r. 1781 — 1782, dokończył. Galicya znalazła Bessera, który wydał w Wiedniu 1809. „Primitiae Florae utriusque Galliciae," a późniéj Wołyń, Podole, Gubernia Kijowska, (Bessarabia nawet) ujrzała w nim swego Pisarza, kiedy ogłosił drukiem w Wilnie 1822. „Enumeratio plantarum in Volhynia, Podolia, Gub. Kijoviensi, Bessarabia Cistiracia et circa Odessam collectarum simul cum observationibus in primitias Florae Galliciae Austriacae," Krainy między Bohem i Dniestrem od Zbruczy aż do morza czarnego widziały Antoniego Andrzejowskiego, który swoj rys botaniczny w Wilnie 1822. ogłosił. Zachodnie błogie niwy tak Polskie jako i Wielkiego Xięstwa Poznańskiego nikogo w tym względzie nie widziały. Nic zupełnie niemamy coby nawet usiłowaniem nazwać można! Lecz dla czegoż w tak świetnym niepracować zawodzie? Czyliż w świeżo wyszłéy Florze Szlązkiéy przez Dra Goepperta mocnych nie mamy dowodów, że płonném iest mniemanie, jakoby dosyć było znać sąsiedzkie płody, ażeby bydź o kraiowych bez ich śledzenia przekonanym? Takowe domniemanie ściągać nawet na siebie naganę naukową powinno. Bądź jakożkolwiek chęć moja przyiętą zostanie dosyć jestem z wynurzenia jéj szczęśliwym; a tém bardziéj będę, skoro naśladowców znaydę, i rzecz z mojéj strony podług możności czasu do kresu doprowadzę. Racz więc i t. d. przyjąć ten pierwszy rys nazwisk roślin około Kościana szczególniéj rosnących i umieścić go w swoiéy Gazecie. Kościan, pierwszych dni Maja 1828.

Z wysokim szacunkiem i t. d.

Dr. Adamski.

(*Spis roślin w Dodatku.*)

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 40.
(Z dnia 17. Maia 1828.)

Miesiąc Kwiecień.

Rośliny zbierane około Gniezna, Wrześni, Pobiedzisk, Poznania, Kościana i t. d. z przytoczeniem miejsca szczególnego gdzie rosną.

Tussilago farfara, Podbiał pospolity: Turwia, Kościan w wilgotnych rowach.
— *Petasites*, P. Lepiężnik: rzadko, gdzie rośnie, Bronikowo w wilgotnych rowach.
Anemone hepatica, Zawilec Trojanek: Czerwonak pod Poznaniem po nad strugą.
— *ranunculoides*, Zawil. żółty: Łubowo pod Gnieznem za xiężemi górami w brzózkach.
— *nemorosa*, Ziwil. Niestrętek: Łubowo tamże.
Pulsatilla pratensis, Czarne ziele łąkowe: Piotrkowice murawy ku Borowu w zagajeniu.
— *vulgaris*, Cz. ziele zwyczajne: Kościan, brzózki.
— *vernalis*, Cz. ziele wiosnowe: Kościan, tamże.
Oddzielony został gatunek *Pulsatilla* od rodzaju *Anemone* i sam stał się nowym rodzajem; co gdy tak jest, wypadało także i popolsku dwa te osobne rodzaje oddzielnie nazwać. Kluk nadał obudwom nazwisko Zawilec. W czém od Kluka zbaczam i nazywam *Anemone* Zawilec a rodzaj *Pulsatilla* Czarne ziele.
Veronica hederaefolia, Przetacznik bluszczykowy: Szczodrowo wszędzie w oziminie.
— *trifilos*, Przet. trzyliściowy, rośnie prawie wszędzie po piaszczystéj roli.
Myosotis intermedia, Niezapominajek średni, Ptasie oczko średnie: Oborzyska, po roli. Téj rośliny ani dawny ani pomnożony Dykcyonarz Kluka nie obejmuje (?)
Lusula pilosa, Siart wiosnowy. Rośnie po łąkach Sierakowa, Kiełczewa i t. d.
Linneusz umieścił Siart wiosnowy pomiędzy Sitami (*Junci*); aże osobny stanowi rodzaj, który ani w dawnym ani w pomnożonym Dykcyonarzu Kluka objętym nie został, wypadało dadź mu nowe nazwisko. Jakoż od koloru Siarki, do którego główki pręcikowe są podobne, nadałem mu nazwisko: Siart.
Juncus flavus, Sit żółty. Jasiń, po łąkach.
Podobnie i tego gatunku Dykcyonarz Kluka dawny i pomnożony nie obejmuje.
Cerastium viscosum, Rogowe ziele lipkie. Spławie, nad rowami.
— *semidecandrum*, Rogowe ziele półdziesiąte, Kąkolewo za Dworem.
— *arvense*, Rogowe ziele rólne. Głuchowo za zagajeniem po roli.
Cardamine pratensis, Rzeżucha gorna łąkowa: Borowo, łąki.
Saxifraga granulata, Łomikamień ziarnowy: Brodnica, łąki.
— *Tridactylites*, Łomikam. piaskowy: Chełkowo nad rowami.
Ranunculus peucedanifolius, Jaskier Zabik: Nielęgowo po stojących wodach przy drodze. Ani tego gatunku nie obejmuje dawny i pomnożony Dykc. Kluka.
— *acris*, Jaskier ostry: Gorka Duchowna po łąkach.
— *Ficaria*, J. trędowy: Turwia za pałacem.
Menyanthes trifoliata, Bobrek, Bobownik zwyczajny rośnie w Niemieckiéj Przysiece po niskich łąkach.
Carex acuta, Turzyca Rzniączka. Rzaz jest ogólny wyraz pod którym w całem Wielkiem Xięstwie jest znajoma. Rośnie po nizinach Piotrowa.
Potentilla semiacaulis, Pięć perst przyziemny. Po murawach Lipna.
— *vernalis*, P. perst wiosnowy. Czarnkowo po murawach.
Caltha palustris, Kniat, Knieć. Kluk tę roślinę nazywa Majówką; zapewne dla tego, że na Podlasiu pisał. Nigdzie tak obficie nie widziałem Kniatu jak po żyznych łąkach Ptaszkowa pod Grodziskiem.
Ornithogallum flavum, Śniedek żółty; obficie w Kobylnikach w brzózkach.
— *umbellatum*, Śnied. kółkowy. Białcz, Rombin po nad drogą.
Draba verna, Głodek wiosnowy; po śniadych gruntach: Główna pod Poznaniem.

Kościan, dnia 30. Kwietnia 1828. roku.
Dr. A d a m s k i.

OBWIESZCZENIE.

Na żywność sztabu 1., 2. i 3. szwadronu Król. 7mego pułku huzarów przez czas iego zebrania się pod Krotoszynem od dnia 24. Lipca do 6. Sierpnia r. b. potrzeba będzie około:

1910 bochenków chleba, à 6 funtów,
52 wencpli owsa,
184 cetnarów siana i
82½ kop słomy,

których bezpośrednia dostawa resp. odbieraiącym, w miarę istotnéy potrzeby, ma być oddaną w entrepryzę. Maiący chęć podięcia się téy dostawy, niechay nam swe żądania cen do dnia 3. Czerwca r. b. na piśmie prześlą. Jakie być powinny artykuły naturaliów, dostatecznie iuż wiadome rozporządzenia w tym względzie maią mieysce. Obrok z tegorocznego zbioru przyiętym nie będzie. O bliższych warunkach może każdy w lokalu podpisanéy władzy zainformować się.

Poznań, dnia 9. Maia 1828.

Król. Intendantura 5go korpusu armii.

CYTACYA EDYKTALNA.

Na skargę małżeńską Elźbiety z Graiewskich Dutzowéy z Poznania, naprzeciw mężowi swoiemu Franciszkowi Dutz, z mieysca zamieszkania niewiadomemu, zapozywa się tenże ninieyszém, aby w terminie

dnia 3. Września r. b.

popołudniu o godzinie 3ciéy wyznaczonym w Konsystorzu Arcybiskupim tuteyszym się stawił, i na wniosek powódki o rozwiązanie małżeństwa odpowiedział, gdyż inaczéy przeciw niemu zaocznie się postąpi.

W Poznaniu dnia 3. Maia 1828.

Sąd Konsystorza Generalnego Administratorskiego Poznańskiego.

OBWIESZCZENIE.

Aktuaryusz Kommissyi Generalnéy w Poznaniu Ludwik Brykczyński i wdowa Maryanna Kutzner, przez układ sądowy z dnia 13. Lutego r. b. zawarty, spólność maiątku przed wniściem w stan małżeński wyłączyli, co ninieyszem do publicznéy wiadomości podaie się.

Poznan, dnia 26. Marca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dzierzawca Fryderyk Arendt i tegoż małżonka, Ur. Martyna Maryanna z Breańskich z Czerniejewa, doszedłszy ostatnia pełnoletnich lat, wyłączyli między sobą aktem z dnia 22. Marca r. z., wspólność maiątku i dorobku, o czem podaie się ninieyszém do wiadomości.

Gniezno dnia 31. Marca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad maiątkiem zmarłego 25. Lutego 1823. roku, Hrabi Gaspra Skarbka, na wniosek kuratora nieprzytomnego współsukcessora Raymunda Skarbka, process sukcessyino likwidacyiny dziś otwarty został.

Wzywamy przeto wszystkich tych, którzy do pozostałości pretensye mieć mniemaią, aby się na terminie

dnia 17. Czerwca r. b.

z rana o godzinie 10. przed assesorem Sądu Ziemiańskiego Reibnitz, w izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczonym osobiście, lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, pretensye swe podali i udowodnili, gdyż wrazie przeciwnym spodziewać się mogą, iż wszelkie mieć mogące pierwszeństwo utracą, i to im na zaspokoienie ich przekazane będzie, co po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli z massy się pozostanie.

Tym zaś pretendentom, którzy osobiście stawić się niemogą, i którym tu zbywa na znaiomości UUr. Kommissarzy Sprawiedliwości Sędziego Ziemiańskiego Gizyckiego, Mittelstaedta i Macieiowskiego, iako Mandataryu-

szów proponuiemy, których pełnomocnictwem i informacyą opatrzyć mogą.

Poznań, dnia 10. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Sąd niżéy podpisany wzywa ninieyszém Annę Katarzynę z Stelterów 1 voto Lueck 2 Lume, która z teraźnieyszego swego niewiadoma do roku 1806. w Humne pod Czarnikowem przemieszkiwała, i na owczas z mężem swym, gburem Lume do teraźnieyszego Królestwa Polskiego się przeniosła, na wniosek ustanowionego iéy kuratora, oraz i sukcessorów lub spadkobierców iéy także niewiadomych, aby się w przeciągu 9 miesięcy, a naypóźniéy w terminie

na dzień 25. Listopada r. pr.

zrana o 10. godzinie przed delegowanym Sądu naszego Radzcą Mehler wyznaczonym, w mieyscu posiedzeń naszych, osobiście lub piśmiennie zgłosili, i o życiu i pobycie swym donieśli, w przeciwnym bowiem razie taż Anna Katarzyna Lueck 2 voto Lume, za nieżyiącą uznaną i maiątek na nią po bracie dożywotnika Piotrze Stelter z Schützensorge spadły, tym osobom wydany zostanie, którzy się za naybliższych sukcessorów iéy wylegitymuią.

Piła dnia 17. Grudnia 1827.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Z strony podpisanego królewskiego Sądu Ziemiańskiego zapozywaią się ninieyszem publicznie następuiące zapodziane osoby, iako to:

1) Regina z Stefańskich, rozwiedziona Miczkowska, która oddaliwszy się z Szulca w roku 1809., nic od tegoż czasu o sobie słyszeć nie dała,

2) Andrzéy Schulz, piekarczyk, który wyszedłszy w roku 1807. z Iwowracławia na wędrówkę, żadnéy odtąd o swoim życiu i pobycie nie dał wiadomości,

3) Józef Rudnicki, który w roku 1811. przystał w Inowracławiu do półku strzelców woyska polskiego, w tymże roku ztamtąd się oddalił i dotąd żadnéy o sobie nie dał wiadomości,

4) stangret Stanisław Filipowicz, który przed około 30 laty z Bydgoszczy się oddalił i od tegoż czasu żadnéy o sobie nie dał wiadomości,

5) pisarz prowentowy Michał Dahlke, który miał się wyprowadzić w roku 1797. do Warszawy, i odtąd żadney o sobie nie dał wiadomości,

6) Stanisław Hoppe, który w zimie r. $18\frac{12}{13}$. z Kotomierza Powiatu Bydgowskiego zniknął i od tegoż czasu żadnéy nie dał o sobie wiadomości,

7) siodlarczyk Karól Gustyn, który udawszy się tu ztąd przed blisko 30 laty na wędrówkę i od tegoż czasu ani o swoim życiu ani pobycie żadnéy nie dał wiadomości,

tudzież nieznaiomi tychże osób sukcessorowie i spadkobiercy, ażeby w przeciągu 9ciu miesięcy, a naypóźniéy w terminie na

dzień 29. Listopada r. b.,

przed deputowanym Ur. Kwadyńskim, Referendaryusza Sądu Ziemiańskiego w lokalu podpisanego Sądu wyznaczonym, osobiście lub na piśmie zgłosili się i dalszych wskazowek oczekiwali, gdyż w razie niestawiennictwa, spodziewać się maią, iż za umarłych uznani zostaną i cały ich pozostawiony maiątek naybliższym ich krewnym za zgłoszeniem i wylegitymowaniem się wydanym będzie.

Bydgoszcz, dnia 10. Stycznia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Konie do kawaleryi siły zbroynéy kraiowéy w liczbie 42. lub też, podług okoliczności mniéy, maią do tegorocznych ćwiczeń przed Nayiaśnieyszego Pana w Szląsku odbyć się maiących z Powiatu Poznańskiego przez entreprenera naymniey żądaiącego w drodze publicznéy licytacyi, być dostawione.

Termin licytacyi wyznaczyłem do tego na

dzień 2. Czerwca r. b.

przed południem o godzinie 9. w biórze moiém przy klasztorze Dominikanów na ulicy

Szewckiéy Nr. 374., na który chęć licytowania maiących zapraszam.

Warunki licytacyi można każdego dnia w godzinach służbowych przed i popołudniu z wyłączeniem dni niedzielnych i świątecznych, w biórze moiém przeyrzeć.

Poznań, dnia 9. Maia 1828.

Król. Radzca Ziemiański.

Młynarz Fryderyk Kinzel z Borowego Młyna pod Międzyrzeczem, ma intencyą przy pobudowaniu młyna zgorzałego założyć ieszcze iedno koło więcéy do mełcia kaszy. Podaiąc to podług przepisu prawa powszechnego kraiowego Cz. II. Tit. XV. §. 229., 235. i 242. tudzież w skutek edyktu z dnia 28. Października 1810. do publicznéy wiadomości, wzywam resp. interessentów, ażeby prawa swe protestacyine w przeciągu 4. tygodni a naydaléy aż do dnia 10. Czerwca r. b. podpisanemu do rozstrzygnienia podali.

Międzyrzecz, dnia 6. Maia 1828.

Król. Radzca Ziemiański Powiatu Międzyrzeckiego.

OBWIESZCZENIE.

Celem sprzedania z wolnéy ręki kamienicy tu w Poznaniu przy ulicy Szerokiéy pod 118. położonéy, wraz z trzema placami pustemi za nią znayduiącemi się, oraz z prawem bonifikacyi budowli Tal. 1000. tudzież z różnemi materyałami budowniczemi, wyznaczyłam termin do licytacyi w biórze Ur. Brachvogel Kommis. Sprawiedliwości w mieysyu

na dzień 29. Maja r. b.

popołudniu o godzinie 3. wzywaiąc nań uniżenie wszystkich do tegoż nabycia chęć maiących.

Poznań, dnia 6. Maia 1828.

Maryanna z Rutkowskich owdowiała Tritschlerowa.

DONIESIENIE.

Cotylko ukończywszy zaprowadzenie konduktorów na wieżach i kościele katedralnym Tumu Gnieźnieńskiego, podaię to Szanownym posiedzicielom dóbr i domów z tém nadmienieniem do wiadomości, iż przy naydogodnieyszéy teraz ieszcze porze roku iestem w stanie podobnego zaprowadzenia podiąć się.

Poznań, dnia 14. Maia 1828.

A. Pfaendt, mechanik.

Móy nowo urządzony dom zaiezdny w Goldberg „pod trzema górami" mam zaszczyt przy zapewnieniu naylepszego usłużenia polecić.

August Genzky.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 12. Maia 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	88 5/12	88 1/6
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	93 3/8	93
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	90 3/4	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	96 3/4	96 1/2
Wschodnio-Pruskie . . .	93 3/8	93
Szląskie	104 3/4	—

Poznań dnia 16. *Maia* 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania .	91	90 3/4	4